Rok XII. Nr. 296 (3541) Wilno, Poniedziałek 28 Października 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Sprawa sankcyj przeciw Włochom

Palestyna zastosuje sankcje

JEROZOLIMA. (PAT). — Ze strony miarodajnej podają, że Palestyna jako angielskie terytorjum mandatowe przystąpi do sankcyj przeciwko Włochom.

Dekret w Hiszpanji

MADRYT. (PAT). — Gazeta urzędowa ogłasza dekret o wprowadzeniu w życie sankcyj finansowych przeciwko Włochom. Dekret ten obowiązuje od dnia dzisiejszego.

Embargo w Argentynie

BUENOS-AIRES. (PAT). Do dekretu, wprowadzającego embargo na wywóz materjału wojennego do Włoch, dołączone zostało oświadczenie urzędowe, które głosi: „Argentyna ma prawo i obowiązek współpracować w utrzymaniu pokoju, stanowiącem główny cel Ligi Narodów i chociaż Argentyna nie wywozi broni i nie prowadzi handlu bronią, to jednak niektóre jej surowce mogłyby służyć do fabrykacji materjału wojennego".

Pierwsze następstwa sankcyj

NEAPOL. (PAT). — Pierwsze następstwa wprowadzenia sankcyj znalazły już wyraz w decyzji dwóch towarzystw żeglugi angielskich, dwóch holenderskich, jednego japońskiego i jednego anglo-egipskiego, iż 14 parowców tych towarzystw nie będą zatrzymywały się w Neapolu.

Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na memorandum Ligi Narodów

WASZYNGTON. (Pat). Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na pismo Ligi Narodów w sprawie stosowania sankcyj głosi m. in. co następuje:

Rząd i naród amerykański są głęboko przywiązane do zasady poszanowania traktatów i przekonane są, że wszelkie rozbieżności poglądów pomiędzy członkami rodziny narodów winny być załatwiane metodami pokojowemi. Żaden naród, podpisujący instrumenty pokoju, nie ma prawa ich lekceważyć lub nie przestrzegać.

Stany Zjednoczone wydały już następujące zarządzenia: 1) ogłoszono odezwę Prezydenta Roosevelta, wprowadzają cą embargo na broń i amunicję, 2) ogłoszono ustawę o nielgalności transportu materjału wojennego statkami amerykańskiemi, 3) ogłoszono drugą odezwę Prezydenta, przestrzegającą obywateli amerykańskich przed niebezpieczeństwem podróżowania na parowcach krajów prowadzących wojnę i 4) ogłoszono oświadczenie Prezydenta, uprzedzające obywateli amerykańskich, utrzymujących stosunki handlowe z narodami, prowadzącemi wojnę, że czynią to na własne ryzyko. Rząd Stanów Zjednoczonych śledzi z sympatją wysiłki innych narodów na rzecz zachowania pokoju i uniknięcia wojny.

Oświadczenie kanclerza Hitlera

PARYŻ. (Pat). Dziennik „L'ordre" za mieszcza rozmowę z przed kilku dni kanclerza Hitlera z dziennikarzem francuskim de Brinon. Kanclerz oświadczył, co następuje: Dla polityki francuskiej w konflikcie włosko-abisyńskim mamy tyl ko podziw ponieważ Niemcy w zatargu tym nie biorą żadnego udziału, to staną się one w odpowiedniej chwili arbitrem. Nie zgodzimy się na przerwanie wszelkich stosunków handlowych z krajami, prowadzącemi wojnę, lecz, aby wykazać naszą miłość pokoju, nie będziemy dostarczali żadnej broni walczącym.

Możliwość przesilenia rządowego w Hiszpanji

MADRYT. (Pat). Afera Straussa jest na ustach całej Hiszpanji. Sprawa ta prawdopodobnie wywoła przesilenie rządowe, gdyż ujawnienie przez specjalną komisję nazwisk skompromitowanych w tej aferze osobistości, pociągnie za sobą zapewne ustąpienie kilku członków rządu.

W związku z możliwością przesilenia rządowego, mówi się że na czele przyszłego rządu stanie Alva.

Wybory w Szwajcarji

BERN. (Pat). W całej Szwajcarji od dwóch dni, odbywają się wybory do Rady Narod. Wyniki nie są jeszcze znane Równocześnie odbywają się w kilku kantonach wybory do rady kantonów. Większych zmian nie należy oczekiwać W Bazylei, posiadającej socjalistyczną większość rządową, wybrano socjalistę do rady kantonów, gdy dotychczas Bazyleę reprezentował radykał.

—oOo—

Jutro posiedzenie Rady Gabinetowej we Francji

PARYŻ. (PAT). — Wyznaczone na wtorek posiedzenie rady gabinetowej będzie stanowiło ostatni etap wielkiej reformy życia państwowego i gospodarczego przedsięwziętej przez rząd na zasadzie udzielonych mu przez parlament pełnomocnictw. W związku z tem posiedzeniem premjer Laval odbył rozmowy ze swymi kolegami z gabinetu.

Dziś w 14 rocznicę „marszu na Rzym"

spodziewane jest wznowienie ofenzywy włoskiej w Abisynji



Ras prowincji Kambata — Fituerari Zeodie Meczasza, w stroju oficjalnym. (Ras — naczelnik i d-ca sił zbrojnych prowincji w Etjopji)

PARYŻ, (PAT). — Według informacyj, nadeszłych w niedzielę rano i popołudniu, sytuacja na froncie włosko — abisyńskim, przedstawia się następująco:

Źródła francuskie sygnalizują z Addis Abeby, że władze abisyńskie oczekują wznowienia ofenzywy włoskiej w poniedziałek, 28 bm. t. j. w 14 rocznicę marszu faszystów na Rzym. Ras Seyum, naczelny wódz oddziałów abisyńskich NA FRONCIE PÓŁNOCNYM zawiadomił negusa, że wojska włoskie przegrupowują się wzdłuż linji Aksum — Adigrat — Adua. Ruchy wojsk włoskich zdają się zapowiadać rychłe natarcie. Ras Kassa, dowódca straży przedniej prawego skrzydła wojsk abisyńskich na północy poszukuje styczności z nieprzyjacielem. Przewiduje się, że główna bitwa rozegra się wpobliżu Makalle.

Specjalny korespondent PAT-a w Asmarze donosi, że wsobotę kolumna czarnych koszul grupy gen. Diamanti, wyruszyła z Samajeta i zajęła Adis-Nefas, miejscowość położoną nad rzeką Feres Mai, posuwając się o 15 klm.

Korespondent Havasa donosi, że operacja ta ma na celu wyrównanie frontu i nawiązanie łączności z grupą gen. Maravigna w rejonie Aksum oraz grupą gen. Santini w rejonie Adigrat.

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM dowództwo oddziałów abisyńskich przygotowuje się do stawienia oporu wojskom włoskim. Szasmacz Afte Wolde, dowódca fortu Gorahai zawiadomił abisyński sztab generalny że lada dzień oczekuje ataku włoskiego. Według doniesień francuskich RADJOSTACJA W GORAHAI ZAMILKŁA OD 24 GODZIN. W KOŁACH ABISYŃSKICH PRZYPUSZCZAJĄ, IŻ SAMOLOTY WŁOSKIE ZNISZCZYŁY STACJĘ.

Radjostacja w Gorahai była, jakgdyby centralą meldunkową z frontu południowego dla Addis-Abeby. Zaznaczyć należy, że Gorahai jest ważnym punktem strategicznym, do którego obie walczące strony przywiązują wielką wagę.

Ofenzywa włoska dopiero za kilka dni?

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Messava o godz. 23, że marszałek Badoglio i podsekretarz stanu kolonij Lessona przed wyjazdem z Afryki Wschodniej opracowali z gen. de Bono szczegółowy plan przyszłego natarcia włoskiego. Natarcie to ma ulec opóźnieniu ponieważ władze wojskowe pragną ograniczyć do minimum liczbę zabitych i rannych.

Rozpoczęcie ofensywy miałoby więc nastąpić dopiero za kilka dni.

Obecne walki w Etjopji to jeszcze nie wojna

Oświadczenie posła etjopskiego w Paryżu

PARYŻ (Pat). Nowomianowany poseł Abisynji w Paryżu min. Gueta Wolde Marial udzielił po przybyciu wywiadu, w którym oświadczył, iż na temat przebiegu wypadków w Abisynji krążą najbardziej nieprawdopodobne wiadomości.

Minister Marial stwierdził, iż właściwie dotychczas wojna w Abisynji nie zaczęła się. Ironizując na temat wiadomości o zdobywaniu poszczególnych miast, poseł stwierdza, iż miejscowości te były ewakuowane przez wojska abisyńskie a Włosi mieli przed sobą conajwyżej kobiety i dzieci. Również nieprawdopodobną jest wiadomość o poddawaniu się Włochom duchowieństwa koptyjskiego, albowiem duchowieństwo jest najbardziej antywłoskim elementem w Abisynji.

Taktyka abisyńska — oświadcza min. Marial — polega obecnie na unikaniu bitwy. Na taktykę tę wpłynął szereg przyczyn, przedewszystkiem zaś chęć zyskania na czasie. Obecnie czekamy na decyzję Genewy. Wreszcie nie chcemy wydać bitwy tam, gdzie to nam nie odpowiada.

Na zapytanie dziennikarzy, czy cesarz Haile Selassie może zawrzeć bezpośredni traktat pokojowy z Włochami, poseł odpowiedział, iż jest to niemożliwe.

Zjazd delegatów P. P. W.

WARSZAWA, (PAT). — W niedzielę dn. 27 października o godz. 10 rano rozpoczęły się w Warszawie w sali teatru przy ul. Karowej dwudniowe obrady pierwszego walnego zjazdu delegatów pocztowego przysposobienia wojskowego.

Na zjazd przybyli delegaci oddziałów PPW. ze wszystkich okręgów z prezesem zarządu głównego PPW. dyr. nacz. polskiego radja Romanem Starzyńskim, wiceprezesem St. Dobrzańskim oraz sekr. Kazimierzem Chodźkiewiczem na czele. O godzł 10 przybył minister poczt i telegrafów inż. Emil Kaliński powitany przez członków zarządu głównego PPW.

Zebranie zagaił dyr. Starzyński, który wezwał obecnych do złożenia hołdu Marsz. J. Piłsudskiemu. Zebrani na sali wstali z miejsc i przez dłuższą chwilę trwali w milczeniu.

Poczem odbyły się narady. Dalszy ich ciąg jutro.

Posiedzenie rady koronnej w Addis Abebie

ADDIS ABEBA. (PAT). — Pod przewodnictwem negusa odbyło się dziś posiedzenie rady koronnej, celem naradzenia się nad niebezpieczeństwem ofensywy włoskiej, która rozpocząć się ma w poniedziałek 28 bm.

Radę koronną zapoznano z ostatniemi meldunkami z frontu północnego i południowego, skąd dowódcy abisyńscy sygnalizują przegrupowania wojsk włoskich, zapowiadające lada chwila podjęcie natarcia. Dedzasmacz Nasibu, gubernator Harraru wyjechał do Dżidżigi, skąd kierować będzie operacjami lewego skrzydła w Ogadenie. Ras Desta obejmuje dowództwo prawego skrzydła.

INSPEKCJA NEGUSA NA FRONCIE.

ADDIS-ABEBA. (PAT). — Negus przygotowuje się do wyjazdu do miasta Dessie (w środkowej Abisynji na północny zachód od Addis-Abeby). W rejonie tego miasta odbywa się koncentracja większych oddziałów abisyńskich. Oddziały techniczne abisyńskie pracują gorączkowo nad naprawą dróg. Negus ma zamiar po krótkim pobycie w Dessie udać się do Harraru i w ten sposób dokonać inspekcji frontu północnego i południowego.

MARSZ. BADOGLIO ODPŁYNĄŁ DO WŁOCH.

RZYM, (PAT). — Marszałek Badoglio i podsekretarz stanu kolonij Lessona odpłynęli dziś z Massui do Włoch.

Obozy dla trędowatych

PARYŻ, (PAT). — Wysoki komisarz włoskiej służby zdrowia prof. Castellani po tygodniowej inspekcji frontu północnego oświadczył, iż stan sanitarny w armji włoskiej jest znakomity. — Obecnie niema żadnej epidemji. Natomiast stan zdrowotny ludności prowincji jest, zdaniem prof. Castellaniego, godny pożałowania ze względu na panującą tam anemję. Władze włoskie utworzą w prowincji Tigre obozy dla trędowatych, gdyż w rejonie Aksum stwierdzono pewną ilość trędowatych. Jak wiadomo Aksum jest miejscem pielgrzymek.

40 lat temu i dzisiaj

1.III.1896—6.X.1935.

Wczorajszy „Kurjer Warszawski" zamieszcza kolejną korespondencję pióra Romana Fajansa z Aduj:

Naprzód trochę historji. O bitwie pod Aduą i o poniesionej w niej straszliwej klęsce Włochów pisano już bardzo wiele lecz wiedziano dotychczas bardzo mało. Nad zagadką tej tragedji zapadła gruba, nieprzenikniona zasłona pogłosek i hipotez. Głównodowodzący armji włoskiej w tej bitwie, gen. Baratieri, jako ten, któremu przypisywano winę klęski, został wprawdzie postawiony przed sąd wojenny, jednakże przebieg rozprawy nie był przez lat trzydzieści osiem opublikowany i nigdy dotychczas nie dowiedziano się dokładnie, jaki był właściwie ścisły przebieg dramatu, jaki — istotny stan rzeczy i jakie rzeczywiście przyczyny klęski.

Dopiero niedawno, jakby przeczuwając, że już niebawem rachunki, objęte pozycją pod tytułem „Adua", zostaną definitywnie zamknięte, sztab włoski pozwolił rzucić nieco światła na tę zagadkową historję i niektóre z niedosięgnych dotychczas dokumentów zostały wydobyte na światło dnia. Postaramy się tedy przedstawić w kilku słowach, jaki, w świetle tych rewelacyi, był przebieg tego historycznego zdarzenia.

W styczniu r. 1896 sytuacja na froncie abisyńskim przedstawiała się już dla wojsk włoskich bardzo niekorzystnie. Rasowi Maconen, walczącemu od dość dawna przeciwko Włochom, udało się, pomimo wysiłków tych ostatnich, połączyć się z główną armją abisyńską pod dowództwem osobistem cesarza Menelika. Połączenie to nastąpiło między Antalo i Macalle i podniosło siły armji abisyńskiej do ogromnej liczby, blisko stu tysięcy żołnierzy. Tej masie mógł gen. Baratieri przeciwstawić zaledwie kilkanaście tysięcy żołnierzy włoskich i kilka tys. tubylców. Zaznaczyć trzeba, że sytuacja armji włoskiej była wogóle nieszczególna, że brakło jej żywności, amunicji, środków opatrunkowych, a przedewszystkiem — dobrych połączeń między poszczególnemi oddziałami oraz ścisłych informacyj, co do liczebności i pozycji przeciwnika.

12 stycznia oddziały tubylcze wchodzące w skład armji włoskiej i pozostające pod dowództwem Rasa Sebat i Agosa Tafari wymknęły się nocą cichaczem z obozu i przedostały się do Abisyńczyków zdradzając w ten sposób Włochów i, co gorsza, przynosząc nieprzyjacielowi dokładne wiadomości tak o pozycjach, jak i o słabości liczebnej i brakach zaopatrzenia tych ostatnich.

28 lutego, po kilku nieudanych operacjach fragmentarycznych, w namiocie gen. Baratieri zebrała się rada generałów włoskich, aby zdecydować, co czynić dalej. Niemal wszyscy obecni (a było ich razem pięciu generałów) byli zdania, że wobec szczupłości sił, braków w zaopatrzeniu i zupełnie niedostatecznej znajomości terenu, lepiej jest pozostać na zajmowanych w danej chwili silnie umocnionych pozycjach na linji Zala — Addi Dicchi — Sauria i nie atakować nieprzyjaciela. Baratieri nie oponował przeciw temu.

Nagle, zupełnie niespodziewanie, nie radząc się nikogo z pozostałych generałów, Baratieri rozkazuje nazajutrz, aby 1-go marca, o świcie, szczupłe wojsko włoskie posunęło się naprzód i zaatakowało sześć razy liczniejszego nieprzyjaciela. Dlaczego wydał ten rozkaz, zupełnie sprzeczny z postanowieniami narady dowódców i co wpłynęło na tak radykalną zmianę nastawienia — to właśnie był dotychczas zagadkowy, niewyjaśniony punkt tragedji.

W świetle ogłoszonych obecnie dokumentów wydaje się niewątpliwie, że rolę decydującą odegrały tu motywy osobiste. Gen. Baratieri, po swych ostatnich niepowodzeniach, był już w owej chwili złożony przez Rzym z dowództwa i do Massauy płynął właśnie gen. Baldissera, który zająć miał jego miejsce. Baratieri, który dotychczas nic o tem nie wiedział, otrzymał w nocy z 28 na 29 lutego depeszę z Asmary, od zaufanego pułkownika, donoszącą mu o tym niepomyślnym dlań stanie rzeczy. Uniesiony szaleńczą ambicją, urażony w swej godności, gen. Baratieri postanowił tak pokierować sprawami, aby Baldissera nie miał już po co przyjeżdżać. Zanim nowomianowany wódz — powiedział sobie — przybędzie, on, który popadł w niełaskę, rozstrzygnie wojnę na korzyść Włoch niespodziewanem, piorunującem natarciem.

Jak skończyło się owo „piorunujące natarcie", wiadomo powszechnie. Niedostateczność informacji, niejasność i fragmentaryczność rozkazów, opracowanych na kolanie, a przedewszystkiem zdrada przewodników — tubylców, wszystko to razem sprawiło, że siły włoskie od razu niemal rozbiły się na trzy poszczególne kolumny i straż przednią, pozostające bez żadnej niemal łączności między sobą i bez kontaktu z dowództwem. Straż przednia wysunęła się zanadto naprzód, lewa kolumna poszła zanadto na lewo. Bitwa zamieniła się w rzeź każdej poszczególnej kolumny włoskiej. Z czternastu tysięcy Włochów osiem tysięcy zabitych i rannych zostało na polu bitwy. Abisyńczycy stracili siedemnaście tysięcy ludzi i byli tak osłabieni, że nie ścigali nawet uchodzących niedobitków włoskich.

Klęska ta była dla Włoch straszliwa, ale hańbiąca była ona tylko dla generała Baratieri, — nie dla armji włoskiej. Nie może być mowy o hańbie tam, gdzie pobite wojsko traci przeszło połowę swych żołnierzy w walce.

2-go marca 1896 r. w kościele Najświętszej Marji Panny w Syjonu, w prastarem Aksum, odśpiewano, w obecności cesarza Menelika, dziękczynne Te Deum z okazji zwycięstwa.

* * *

Już następnego dnia po rozpoczęciu kroków wojennych, 4 października 1935 r., II korpus armji włoskiej, pod dowództwem generała Maravigna, zaczął forsowny marsz na Aduę. Że to miasto właśnie będzie celem pierwszego ataku włoskiego, było oczywiste raz dlatego, że jest ono stolicą prowincji Tigrai i Rasa Seyum Mangascia, powtóre zaś, a może i przedewszystkiem, dla wielkiego znaczenia moralnego, jakie mieć musiało ewent. jego zdobycie.

Przez pierwszych trzydzieści kilometrów opór Abisyńczyków był tu minimalny i przezwyciężać trzeba było właściwie tylko olbrzymie przeszkody naturalne. 5 października jednak, gdy korpus dotarł do wąwozu Enda-Baria, odległego o 20 klm. od Aduy, spotkał się tu z gwałtowną obroną. Wąwóz, przez który prowadzi jedyna droga do Aduy, zajęty był przez ponad tysiąc Abisyńczyków, uzbrojonych w mitraljezy i znakomicie poukrywanych na szczytach i zboczach górskich.

Gen. Maravigna rozkazuje oddziałowi szturmowemu askarich (tubylców), z pomocą czołgów, sforsować wąwóz. Oddział przywitany zostaje gradem kul. Dowódca jego, młody porucznik włoski ginie, przeszyty trzema kulami. — Wkrótce pada i drugi oficer. Kierownictwo oddziału obejmuje Szumbaszi, sierżant-krajowiec. Tanki wdzierają się na wysokie zbocza i spisują się znakomicie. Doszło do zajadłej walki pierś o pierś. Wreszcie Abisyńczycy, zdziesiątkowani, cofają się. Zrzadka ostrzeliwany jeszcze tu i ówdzie, korpus przechodzi przez wąwóz.

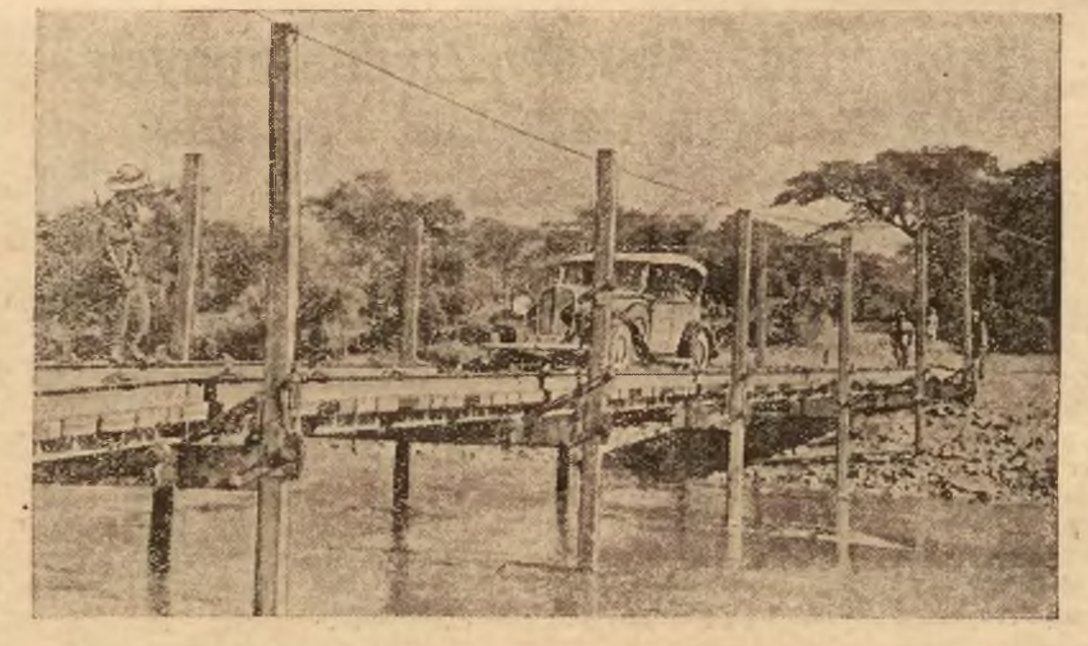
Trzeba podkreślić dzielne zachowanie się krajowców w tem starciu. Około stu ich, lżej rannych i opatrzonych naprędce przez sanitarjuszy, powróciło zaraz do walki. Niektórzy z nich chcieli koniecznie pomścić swego dowódcę.

„Gavinana", której przypadło w udziale zdobycie Aduy, ruszyła ku miastu w dwóch kolumnach. Jedna, silniejsza, skierowała się przez Maiczo, Mai Daru i Mai Turkus ku górze Sulloda, szczytowi o 2.500 mtr wysokości, dominującemu nad leżącą przed nim rozległą doliną i zamykającemu drogę do Aduy. W tem właśnie miejscu Ray Seyum skoncentrował piętnaście tysięcy doskonale uzbrojonych Abisyńczyków, z licznemi mitraljezami, a nawet — z artylerją. Druga kolumna „Gavinany", słabsza, szła przez Daro Takle, Gaszorkjan i wyżynę Mai Daru, gdzie zajęło pozycje około trzech tysięcy Abisyńczyków. Plan Rasa Seyum polegał na tem, iż zamierzał on połączyć swoje dwie grupy w okolicy góry Sulloda i tu wydać wojskom włoskim bitwę. Liczył no na to, że teren, rzeczywiście w tej okolicy nieprawdopodobnie ciężki, będzie mu pomocą, pozatem nie przypuszczał, iżby, przy takich trudnościach terenowych, Włosi mogli posunąć się naprzód tak szybko, jak to w rzeczy samej miało miejsce. Spodziewał się też może nieco dłuższego oporu swych wojsk w wąwozie Enda Baria.

Generał Villasanta zorjentował się szybko w planie Rasa Seyum i zrozumiał całe jego niebezpieczeństwo, gdyby się udał. Rozkazał tedy głównej kolumnie swojej dywizji, aby ta, bez względu na flankowy ogień Abisyńczyków, obeszła górę Sulloda i w ten sposób odcięła obie grupy abisyńskie jedną od drugiej, uniemożliwiając im połączenie się. Manewr ten, bardzo ciężki, trzeba było rzeczywiście wykonać pod gwałtownym ogniem flankowym karabinów, mitraljez i armat, jednakże udał się on i Ras Seyum dał swym wojskom rozkaz wycofania się na południe od Aduy, ku dolinie Templeun. Los miasta był tem samem rozstrzygnięty.

Generał Villasanta, podczas konferencji odbytej w Adua, oświadczył przedstawicielom prasy, że zdawał sobie doskonale sprawę z ogromnego ryzyka tej operacji, że wiedział, iż będzie ona kosztowała sporo ofiar i wymagał od żołnierzy wielkiej odwagi, zimnej krwi i wytrzymałości, gdyż marsz pod silnym ogniem jest, zwłaszcza na początku kampanji, i dla żołnierzy nieprzyzwyczajonych, rzeczą bardzo ciężką, — nie miał jednak innej rady. Działać trzeba było błyskawicznie, gdyby był bowiem dopuścił do połączenia się obu kolumn abisyńskich, sprawa byłaby bardzo ciężka i poważna, a ofiar kosztowałaby wielekroć więcej.

Już 5 wieczorem pierwsze patrole włoskie dotarły do murów miasta, ale rozkaz generała zatrzymał je. 6 października rano dywizja „Gavinana" wkroczyła do Aduy.



Most przez rzekę Mareb, zbudowany przez Włochów.

RADJO! — RADJO!
Odbiorniki radjowe nowoczesne sieciowe i bateryjne nabyć można
TYLKO w firmie „OGNIWO" WILNO, S-to Jańska 9 tel. 1606
DOGODNE WARUNKI CENY FABRYCZNE
Salon demonstracyjny czynny cały dzień

Zakończenie Kongresu Radykałów we Francji

PARYŻ, (Pat). Na ostatniem posiedzeniu kongresu partji radykałów po uchwaleniu szeregu drobnych wniosków zaaprobowano tekst deklaracji partji, zawierającej główne wytyczne akcji radykałów na najbliższy okres. Deklaracja podkreśla przywiązanie partji radykalnej do idei obrony państwa, do pokoju i do dawnych przyjaźni. Przyjaźń Włoch jest wprawdzie droga dla Francji, ale nie można jednak zapominać o tem, iż Anglja pierwsza przybyła Francji na pomoc w czasie wielkiej wojny. **Partja radykalna jednomyślnie potępia ostatni akt agresji i domaga się by zgodnie z paktem Ligi Narodów zostały zastosowane sankcje finansowe i ekonomiczne.** Równocześnie jednak powinno się poszukiwać możliwości sprawiedliwego pogodzenia interesów wszystkich państw.

Krótki ustęp deklaracji poświęcony jest ligom antyrepublikańskim, które powinny być bezzwłocznie rozbrojone i rozwiązane. W zakresie finansowym partja radykalna domaga się walki z kryzysem przez ulżenie ciężarów podatkowych i powiększenia siły nabywczej. Partja radykalna zdecydowanie potępia inflację, wypowiadając się za stałością waluty. Równowaga budżetowa jest niezbędna ale powinna być następstwem ogólnego dobrobytu, partja radykalna domaga się następnie udziału robotników w zyskach przedsiębiorstw, przyjścia z pomocą rolnictwu i zwalczania bezrobocia, a omawiając stosunek do innych ugrupowań lewicowych domaga się współpracy z niemi na wspólnym programie celem pozytywnej akcji w rządzie.

Po zaaprobowaniu tekstu deklaracji przystąpiono do wyboru prezydjum partji, do którego oprócz przewodniczącego min. Herriota weszło 9 wiceprzewodniczących i 8 sekretarzy.

Kongres zakończył się bankietem, w czasie którego zabierali głos dep. Daladier i min. Herriot.

Dziś GOLGOTA PAN



Szczegóły na ostatniej stronie

Śnieg i burza na Pomorzu

KARTUZY, (PAT). — Na całych Kaszubach, nie wyłączając i części południowej powiatu morskiego, spadł niezwykle obficie śnieg, będący niejako zwiastunem wczesnej i może ostrej zimy. Śnieg pod kiuku godzinach stopniał, po ulewie, jaka przeszła nad Kaszubami

HEL, (PAT). — Huraganowa burza, jaka przeszła nad Bałtykiem, spowodowała znaczne podniesienie się poziomu wód u polskich brzegów otwartego Bałtyku, jak również w zatoce Puckiej. Miejscami wydmy zostały podmyte, a brzegi podpłukane. Wylewy wody poza tamy zanotowaliśmy w Rozewiu i Pucku, gdzie fale przelewały się przez molo, dochodząc prawie aż do zabudowań portowych. Obecnie urząd morski ustala szkody.

—[o]—

Wiadomości z Kowna

DWIE OBYWATELKI LITEWSKIE ZAGROŻONE STERYLIZACJĄ.

Siostry Fetingaites, bawiące w Niemczech zostały osadzone w obozie koncentracyjnym i miały być poddane sterylizacji. Wskutek protestu litewskiego poselstwa władze niemieckie odstąpiły od tego zamiaru, zaznaczając jednak, że w przyszłości cudzoziemcy będą musieli albo natychmiast poddać się odnośnemu prawu w razie jego zastosowania do nich, albo natychmiast opuścić Niemcy.

NIEMCY NIE PUSZCZAJĄ GĘSI LITEWSKICH DO CZECH.

Czeskosłowacka fabryka obuwia „Bata" miała zamiar zakupić w Litwie 25000 sztuk gęsi, ale nie uzyskała zgody władz niemieckich na tranzyt przez Niemcy. W sprawę tę ma wkroczyć rząd czechosłowacki, aby dopomóc firmie „Bata".

Przepisy dotyczące umundurowania w wojsku

W myśl ogłoszonego rozkazu M. S. Wojsk. z dn. 28. IX. 35 r.

1) Zarządzono noszenia naramiennego paska poprzecznego przy skórzanym pasie oficerskim tylko w wypadkach, w których oficerowie (chorążowie) występują przy szabli (kordziku), lub pistolecie, lornetce polowej lub mapniku.

2) Znosi się prawo noszenia płaszczy skórzanych przez generałów, przez rejonowych inspektorów koni i przez oficerów służby remontu.

3) zakazuje się noszenia obuwia innego koloru jak czarnego.

4) Zezwala się na noszenie przez oficerów, podoficerów zawodowych i uczniów szkół podchorążych zawodowych i rezerwy szalików wyłącznie pod płaszczem i tylko przy ubiorze pozasłużbowym i wieczorowym.

5) Nakazuje się noszenie rogatywki z denkiem usztywnionem i obszytej galonem 6 mm. szerokim, oksydowanym na stare srebro i z daszkiem okutym ciemno oksydowaną blachą.

Termin wprowadzenia w życie zarządzenia od pkt. 1—4 niniejszego rozkazu ustalono z chwilą jego ogłoszenia, obowiązek zaś noszenia rogatywki ad pkt. 5 od dnia 1 grudnia 1935.

Donaszanie płaszcza obecnego kroju jest dozwolone do dnia 1 maja 1937 r.

DOKTOR
Feliks HANAC-BLOCH
STOMATOLOG
(Choroby jamy ustnej i zębów)
Gdańska 1, tel. 22-80.
Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7.

TEATR NA POHULANCE
Dziś o godz. 8-ej wiecz.
CUDOWNY STOP
Ceny propagandowe

STRZELCY MASZERUJĄ...

Wytyczne dla strzelectwa i łucznictwa
na terenie Podokręgu Wileńskiego

Rok wyszkoleniowy 1935-36 stać się ma w myśl założeń programowych rokiem zabiegów o wzmożenie sił wewnętrznych Państwa, do czego wzywani są wszyscy przez nieobecność Wodza Narodu pośród nas.

Działalność Zw. Strzel. w zakresie strzelectwa obejmuje wyszkolenie członków i propagandę strzelectwa na terenie pozaorganizacyjnym wśród szerszego ogółu.

Dla STRZELECTWA WEWNĘTRZNEGO przewidziane są programy wyszkoleniowe, odrębne dla poszczególnych grup wiekowych. Poza programem wyszkoleniowym obowiązuje oczywiście stałe doszkalanie członków w strzelaniu, przyczem wysuwany jest postulat treningów choćby coniedzielnych i choćby z wiatrówki, jeśli już nie z broni bocznego zapłonu.

Wykonanie programu warunkuje — rzecz prosta — posiadanie wzgl. zdobycie tych niezbędnych środków, do których przedewszystkiem zaliczyć trzeba broń i amunicję. Wytyczne programowe Komendy Podokręgu wysuwają ponadto konieczność przeszkolenia powiatowych instruktorów strzelectwa i sędziów strzelecko—łuczych, dla których będą organizowane w powiatach specjalne kursy.

Praca Z. S. NA TERENIE POZAZWIĄZKOWYM polegać ma w myśl wytycznych na organizacji sportu i współdziałaniu z innemi organizacjami w podnoszeniu poziomu strzelectwa. W związku z tem komendanci powiatów Z. S. przewidują w planie swych prac zorganizowanie komisyj porozumiewawczych, złożonych z przedstawicieli stowarzyszeń, organizacyj, związków i klubów, uprawiających sport strzelecki, łuczniczy i myśliwski. Zadaniem ich będzie koordynacja pracy sportowo—strzeleckiej, organizowanie zawodów, zakup broni, budowa strzelnic, zdobywanie środków i propaganda. Dla sprawdzenia osiągniętego poziomu oraz dla celów propagandy strzelecwa organizowane będą przez komendantów powiatów i oddziałów zawody o Odznakę Strzelecką, przyczem legitymacje na zdobytą Odznakę klasy III, a niekiedy i II, wydawane będą bezpośrednio po odbytem strzelaniu na strzelnicy.

TERMINARZ IMPREZ STRZELECKICH ustalony przez Komendę Podokręgu przewiduje w okresie do 15 listopada zamknięcie sezonu pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny" i zawody korespondencyjne o mistrzostwo pododdziałów, oddziałów i powiatów Z. S. Organizację przeprowadzą komendanci oddziałów z pomocą zarządów i komisyj porozumiewawczych. Odbędą się one w siedzibach komend oddziałów (ośrodki gminne) i pododdziałów (we wsiach) dla ogółu. Wśród nagród przewidziane są dyplomy dla komendantów za najlepiej przeprowadzoną propagandę i największą ilość uczestników strzelań spośród ludności cywilnej, oraz dla powiatów, oddziałów i pododdziałów — za najlepszy przeciętny wynik strzelań wśród strzelców linjowych. Te same zawody, na tych samych zasadach oparte, odbędą się również na otwarcie sezonu w czasie od 19 marca do 30 kwietnia przyszłego roku. W maju odbyć się mają w siedzibach powiatów zawody strzelecko—łucznicze o mistrzostwo oddziałów strzeleckich poszczególnych powiatów. Te same zawody będą jednocześnie traktowane jako eliminacja na zawody o mistrzostwo powiatów w Podokręgu, oraz międzyorganizacyjne mistrzostwo w powiatach. Zawody organizować będą komendanci powiatów Z. S. przy współudziale komisyj porozumiewawczych. W czerwcu zorganizuje w Wilnie Komenda Podokręgu zawody strzelecko—łucznicze o mistrzostwo Podokręgu Z. S., traktowane jednocześnie jako strzelanie pod hasłem „szukajmy nowych mistrzów" i eliminacja zawodników na Zawody Narodowe.

Od roku 1936 odbywać się będą rokrocznie zawody o nagrodę Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie z udziałem zespołów Związku Strzeleckiego z Wilna, Śląska i Lwowa oraz Powstańców Śląskich i Korpusu Kadetów nr. 1. Odbywać się one będą w rocznicę odzyskania Wilna.

W roku bieżącym zorganizowane będą zastępczo w dniu 11 listopada w Wilnie zawody strzeleckie o Odznakę Strzelca Wyborowego z udziałem zawodników, którzy z jakichkolwiek powodów nie odnowili w bieżącym roku prawa posiadania Odznaki Strzelca Wyborowego, oraz chcących zdobyć O.S. Wyborową posiadaczy kl. I O. S.

Bliższych informacyj udziela w sprawie zawodów Referat strzelectwa Komendy Podokręgu Z. S. w godzinach urzędowych.

W zakresie PROPAGANDY STRZELECTWA zaleca się: wykorzystanie prasy codziennej, perjodycznej, ściennych gazet wywieszanych przed świetlicami strzeleckiemi, ogłaszanie wyników w Dziennikach Zarz. i Rozkazów powiatu, wywieszanie kartek z nazwiskami najlepszych strzelców w świetlicach strzeleckich, rzucanie haseł na ekran kino—teatru, zabieganie o udział w strzelaniach elity społecznej danego środowiska — zapraszanych gości, uroczyste otwieranie i kończenie strzelań, rozdawanie dyplomów i bezpłatnych Odznak Strzeleckich, wyróżnianie najstarszych i najmłodszych strzelców, oraz odznaczanie oddziałów strzeleckich przez nadawanie im proporców. Do środków propagandy zaliczono również budy strzeleckie, które mogą niekiedy dawać nawet pewne zyski. Nie o to jednak chodzi: Z. S. uznaje za swój obowiązek propagandę i popularyzowanie sportu strzeleckiego wśród najszerszych mas obywateli, nawet w środowiskach wiejskich, a tu trudno o jakieś rezultaty bez pewnego wkładu pieniężnego ze strony zainteresowanych w rozwoju sportu strzeleckiego.

ŁUCZNICTWO jest sportem stosunkowo młodym na naszym terenie. Minimalny program, ustalony dla każdej jednostki Z. S. (oddziału) obejmuje: zaopatrzenie w łuk i strzały wszystkich jednostek wyszkoleniowych żeńskich oraz zespołów orląt, zaopatrzenie każdego oddziału przynajmniej w dwa łuki i 6 do 10 strzał dla szkolenia i zainteresowania łucznictwem starszych grup wiekowych, wreszcie organizowanie zawodów łuczniczych i o Odznakę Łuczną łącznie ze wszystkiemi zawodami strzeleckiemi. Istnieje również projekt zaangażowania na ten okres fachowego instruktora.

Odprawa prezesów, komendantów i referentów wychow. obywat. oddziałów Z. S. w Oszmianie

Dnia 20 bm. odbyła się w Oszmianie odprawa prezesów, komendantów i referentów wychowania obywatelskiego oddziałów Z. S. z terenu powiatu oszmiańskiego pod przewodnictwem prezesa pow Z. S. ob. sędziego Dułki. Władze Podokręgu Z. S. reprezentowali: ob. kpt. König, Komendant Podokręgu, o.b inż. Leśnicki i ob. prof. Zawirowski. Pana Starostę zastępował p. Saplis, obecny na odprawie był również p. Dyrektor Gimnazjum Łokuciewski.

Odprawę otworzył o godz. 10.30 ob. Dułko. Wezwawszy zebranych do oddania czci barwom państwowym i organizacyjnym, powitał przedstawicieli władz i organizacyj, oraz przybyłych na odprawę prezesów, komendantów i referentów w. ob. oddziałów Z. S. Po przemówieniu p. Saplisa w imieniu p. Starosty ob. Dułko podał porządek dzienny obrad, poczem wygłoszone zostały referaty, dotyczące pracy w rozpoczynającym się nowym roku wyszkoleniowym.

Ogólne uwagi o organizacji pracy na rok 1935—36 i wytyczne w zakresie zagadnień ogólno—organizacyjnych, wydanych przez władzę Podokręgu, omówił ob. Dziadzik, komendant powiatu Z. S. W dyskusji nad referatem zabierali głos: ob. Frąckiewicz, komendant oddziału Soły, ob. Rożnowski, wójt gm. Kucewicze, ob. Gliński i Soroko, a wreszcie ob. kpt. König. Poruszono w niej i wyjaśniono sprawę tworzenia grup wiekowych, orląt i opiekunów pododdziałów.

Referat o wytycznych pracy świetlicowo—wychowawczej wygłosił ob. St. Keczmer, instruktor oświaty pozaszkolnej. Referent poruszył wiele bardzo ważnych spraw, jak: rola świetlicy w uświadamianiu obywatelskiem i podnoszeniu kultury rolnej strzelców, oraz w działaniu na całe środowisko; tworzenie zespołów do pracy samokształceniowej pod kierunkiem przodowników; konkursy dobrego czytania książek; wycieczki i urządzanie obchodów i uroczystości. W dyskusji jaka się rozwinęła po tym referacie, zabierał głos ob. Frąckiewicz, podnosząc różne bezinteresowne prace strzelców, którzy dają przykład ofiarności i uświadomienia obywatelskiego starszemu społeczeństwu, oraz ob. Gliński, który wyraził opinję, że „Strzelec" jest pismem dla inteligencji, a nie dla strzelców na wsi, wobec czego należałoby pomyśleć o piśmie popularnem, dostępnem dla wiejskiego czytelnika, poruszającem oprócz spraw ściśle strzeleckich również lotnictwo, sprawy morskie i t. p. Wytyczne przysposobienia rolniczego omówił ob. Daniszewski, wytyczne w zakresie strzelectwa i gołębiarstwa podał ob. Dziadzik, P.W. i WF. oraz sport referował por. Zakrzeński, Komendant pow. PW. i WF. Bardzo gruntownie i fachowo opracowany referat o gospodarce organizacyjnej wygłosił ob. St. Bocian, skarbnik Zarządu Pow. Z. S. Referat o propagandzie organizacyjnej miał ob. Kołłątaj, sekretarz Zarz. Pow. Z. S., a uzupełnił go swemi uwagami ob. prof. Zawirowski, wreszcie wytyczne pracy kobiet w zastępstwie chorej ob. Adamkowej podał ob. Dziadzik.

W wolnych wnioskach zabierali głos: p. por Zakrzeński i ob. Frąckiewicz, poruszając między innemi sprawę ubezpieczenia od wypadków z racji P.W. W końcu ob. kpt. König wypowiedział ogólne uwagi o pracy strzeleckiej, poczem ob. Dułko o godz. 17 zamknął odprawę, a zebrani odśpiewali „Pieśń strzelecką". J. Z.

Muzeum Wojskowe w Warszawie



Budowa Muzeum Narodowego postępuje w szybkiem tempie naprzód. Część gmachu w którym mieści się Muzeum Wojska jest już całkowicie ukończona i bogate zbiory udostępnione dla zwiedzających. Na zdjęciu — piękna klatka schodowa w Muzeum Wojska.

Odprawa kadry organizacyjnej Z. S. w Brasławiu

W ub. niedzielę odbyła się w Brasławiu kolejna z odpraw, organizowanych w związku z rozpoczęciem roku wyszkoleniowego we wszystkich powiatach.

Po omówieniu spraw ogólniejszych, administracyjnych i gospodarczych przez prezesa Zarządu, ob. inspektora Białuchę, podzielili się uczestnicy odprawy na sekcję męską i żeńską i obradowali oddzielnie. W pierwszej wygłosił referat o organizacji pracy świetlicowo—wychowawczej i przysposobienia rolniczego komendant oddz. z Przebrodzia, kompanijny Moskwa, a p. o. komendanta pow. ob. Hereuń, zreferował plan pracy w zakresie WF. i PW, i strzelectwa. Referaty wywołały bardzo ożywioną i wielce pozytywną dyskusję. Dyskutujący wykazywali wysoki poziom znajomości rzeczy i szczerą troskę o rzetelną pracę organizacyjno-społeczną na terenie powiatu. W grupie żeńskiej składały komendantki oddz. i pow. sprawozdania z rozwoju pracy żeńskiej na terenie powiatu, omówiono sprawy, związane z organizacją pracy w roku bieżącym i zasady współpracy z jednostkami wyszkoleniowemi męskiemi.

Na zakończenie wygłosił referat wobec wszystkich uczestników odprawy zastępca kmdta Podokręgu ob. J. Oberleitner, wskazując najbardziej zasadnicze elementy wytycznych pracy na rok bieżący i charakteryzując je ze stanowiska ogólnych zadań organizacyjnych.

Na odprawie obecni byli p. Starosta Trytek, komendant powiatu P. W. kpt. Tokarski, p. dyr. gimnazjum, oraz prezes OTO i KR. p. Kwinto który z uwagą przysłuchiwał się obradom, biorąc czynny udział w dyskusji o organizacji P. R., i zapewniając, że wysunięte przez referenta i uczestników obrad postulaty, jak najżyczliwiej będzie rozpatrywał i załatwiał. Przyrzekł pozatem stałą współpracę ze Zw. Strzeleck. na odcinku prac rolniczych, przez Organizację prowadzonych.

Ze strony Władz Podokręgu uczestniczyli w odprawie komendantka, obyd. Tuszyńska, oraz zastępca komendanta Podokręgu.

Zawody strzeleckie w Postawach

Zarząd Powiatu Z. S. Postawy zorganizował w dniu 20 bm. zawody strzeleckie w konkurencji Bz. kraj. 12 o nagrodę przechodnią Starosty Powiatowego.

W zawodach wzięło udział 7 zespołów. — Komisja Sędziowska pod kierownictwem ob. Mickiewiczowej Aleksandra przyznała pierwsze miejsce zespołowi Z. S. w składzie ob. ob.: Zielińskiego Czesława, Kuharo Konstantego i Pietronia Stanisława, drugie miejsce zespołowi P. W. Leśn. Narocz w składzie p. p. Jabłońskiego Kiejstuta, Strzeża Aleksandra i Tomaszewskiego Teodora, trzecie miejsce ZOR. w składzie p. p. Bozonia Stanisława, Kozika Wacława i Ciundziewickiego Jana.

Nagroda przechodnia dla zespołu Z. S. i dyplomy dla pierwszych trzech zespołów wręczone zostały w gmachu Starostwa.

KRONIKA

— DANCING-BRIDGE ODDZIAŁU AKAD. Z. S. W dniu 19 bm. odbył się u Zielonego Sztralla dancing — bridge, zorganizowany przez Zarząd Oddziału Akad Z. S., który na cele organizacyjne oddziału przyniósł około 150 zł. dochodu.

— POSIEDZENIE RADY WYCH. OBYW. — Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Wychowania Obyw. przy Zarządzie Podokręgu Z. S., na którem została przedyskutowana sprawa projektowanych wydawnictw.

— ODPRAWA W OKRĘGU AKAD. Z. S. W WARSZAWIE. Dnia 20 bm odbyła się w Warszawie w Okręgu Akad. Z. S. odprawa prezesów, komendantów i komendantek P. K. oddziałów Z. S.

Z Wilna wziął udział w odprawie prezes Oddziału Akad. Z. S. ob. dr. Pierzchała.

— ZEBRANIE SEKCJI NARCIARSKO — KAJAKOWEJ KL. SPORT. Z. S. — Skcja narciarsko — kajakowa odbyła zebranie dnia 24 bm. Program pracy narciarsko — kajakowej przedstawił ob. Paw, poczem nastąpił wybór kierownictwa sekcji. Wybrani zostali: kierownikiem sekcji kpt. dypl. Słowikowski, instruktorem kajakarstwa ob. Paw, instruktorem narciarstwa ob. Wasilewski, sekretarzem ob. Korczyc, skarbnikiem ob. Czarnocki, gospodarzem ob. Zdrojewski.

— WYJAZD PREZESA ZARZ. PODOKRĘGU Z. S. DO WARSZAWY. — Prezes Zarz. Podokręgu Z. S. ob. płk. dr. Dobaczewski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Każdy członek LOPP. przyczynia się do podniesienia możliwości obronnych kraju!

Nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

KURJER SPORTOWY

Rozpaczliwy stan turystyki

Zw. Propagandy Turystycznej rozesłał przed trzema dniami do wszystkich organizacyj sportowych komunikat z prośbą o podanie terminów wszelkich imprez organizowanych w sezonie zimowym. Bardzo cieszymy się z tego, że Zw. przynajmniej tem zwrócił na siebie uwagę, że zamierza wykorzystać pracę i inicjatywę innych organizacyj sportowo-turystycznych. Jest w tamtym komunikacie obietnica, że imprezy zostaną wymienione w komunikacie „państwowym“, że terminy zostaną uwzględnione, bo przecież, jak słyszeliśmy, Zw. Propagandy zamierza zorganizować „Święto Zimy na Wileńszczyźnie“.

Daleko jesteśmy od przedwczesnej krytyki działalności sportowej, wręcz przeciwnie, zawsze dokładaliśmy starań, żeby ludziom pracy przyjść z pomocą, ale w danym wypadku, jeżeli chodzi o działalność Zw. Propagandy, pozwalamy sobie zabrać głos.

Na wstępie chcemy zapytać co Zw. Propagandy rozumie pod słowem „państwowy“ program imprez turystycznych. Bo jeżeli imprezy organizowane mają być przez Państwo, to w takim razie dlaczego komunikat ten nie został wystosowany przez Starostwo Grodzkie, względnie przez referenta turystycznego przy Urzędzie Wojewódzkim?

Mniejsza jednak o niefortunne użycie słowa, którem nie radzimy w przyszłości szafować.

Przystąpmy do meritum zagadnienia. Zbliża się zima. Sezon zapowiada się wyjątkowo bogato, bo to i narciarze i hokeiści ostrzą apetyty żeby wykorzystać jak najlepiej piękno zimy wileńskiej, ale jeżeli mamy robić większą propagandę Wileńszczyzny, jeżeli mamy w propagandzie tej wykorzystywać również śnieg wileński, musimy mieć dobrze zmontowany aparat organizacyjny, a tymczasem Zw. Propagandy, który akurat przed rokiem został zawiązany do tych właśnie celów, nie może wykazać się dostatecznym bilansem pracy, która dałaby podstawy do przypuszczeń, że na samym wstępie do prac zimowych nie wynikną nieporozumienia czysto techniczne. Mówi się dzisiaj w Polsce o fachowości, o ludziach, którzy muszą zajmować właściwe stanowiska, tymczasem jeżeli chodzi o turystykę, to tutaj „specem“ czuje się każdy śmiertelnik i dlatego praca kuleje. Warto przypomnieć chociażby tarapaty z organizowaniem spływu kajakowego z Ignalina do Wilna. Afisze wysłano kilka dni przed samym startem tak że zanim one rozeszły się po całej Polsce, było już po spływie, o zniżkach kolejowych zawiadomiono wówczas, gdy one zestarzały. Podobnych dowodów nie dołężności organizacyjnych znajdzie się więcej. Albo dlaczego dotychczas nie odbyło się walne zebranie Zw. Propagandy? Rok temu mówiło się, że zebranie zostanie zwołane najpóźniej w miesiąc po pierwszem zebraniu i minęło już 12 miesięcy. Minął cały okrągły rok!

Nic dziwnego, że w Wilnie wszystko zawsze jest z opóźnieniem, że turystyka jak i sport wegetują, że nie mamy porządnych boisk, ani schronisk.

Gdy przyjeżdża do Wilna wycieczka kilkudziesięciu turystów, ze wstydem trzeba przyznawać się, że nie mamy gdzie ich ulokować. Narty, narty, — powiadają wszyscy z zachwytem, ale narciarz powinien przecież mieć jakieś wygodne schronisko, musi odpocząć, zjeść, przespać się i t. d. Nikogo to nie obchodzi, nikt temi rzeczami poważnie nie interesuje się, chodzi tylko o blicht“ i reklamę. Cóż z tego, że imprezy wileńskie zostaną umieszczone, powiedzmy w „państwowym“ programie tyrustycznym, ale jeżeli do nas ktoś przyjedzie, to prędko i wyjedzie, a ten kto raz się zrazi, więcej już nie będzie chciał próbować „rozkoszy“ wileńskich.

Dotychczas nie została unormowana sprawa z przewodnikami. Po mieście krążą fantastyczne opowiadania, o niesolidnem postępowaniu pp. przewodników. W Wilnie oprowadzać może turystów każdy „pokątny doradca“ turystyczny, wówczas gdy w innych miastach rzecz ta jest bardzo ostro strzeżona i nawet karana policyjnie. Tam dba się o presliż, u nas macha się na to ręką.

Zw. Propagandy ma więc przed sobą ogromnie poważne zadania, które niestety, dotychczas bagatelizował. Odbiją się to wszystko ujemnie na całokształcie życia turystycznego Wilna i Wileńszczyzny.

Tyle się mówi o akcji propagandowej, a przecież Wilno, ani też Wileńszczyzna nie posiadają odpowiedniej, nowocześnie opracowanej i wydanej literatury. Afisze, czy plakaty są niżej krytyki. Rok temu zapropagowano buery — sport mało dostępny dla szerokich mas. Trzeba było uwypuklić sport narciarski, bo on jest w zimie na Wileńszczyźnie najbardziej popularny i dający najwięcej możliwości, a możliwości te giną marnie. Ostatnio wydało Min. Komunikacji broszurkę propagandową o Wilnie, która poszła w świat. Broszurka jest pięknie wykonana, ale prócz zabytków architektonicznych niema w niej ani wody, ani słońca wileńskiego, ani śniegu, tych właśnie najcharakterystyczniejszych cech z punktu widzenia turystyki. Zapomniano o Trokach, o Werkach, o Naroczy o górach Ponarskich.

Doprawdy, aż przykro pisać o tych wszystkich usterkach, to, co się dzieje z turystyką w Wilnie, woła o pomstę do nieba. A przecież turystyka i jej rozwój ma ogromne znaczenie i dla życia gospodarczego naszego kraju.

Dopóki Zw. Propagandy opierać się będzie na przestarzałych formach pracy, Wilno nigdy nie wypłynie na szersze wody. Będziemy się dusić, a nam z pomocą nie przyjdzie nawet nowozawiązana Liga Popierania Turystyki, która Wilno traktuje również po macoszemu bo słysząc ciągle o szeregu udogodnień turystycznych tylko w innych miastach; i tu Wilno jest miastem zapomnianem.

Jesteśmy przekonani, że odpowiednie czynniki słowa nasze wezmą do serca i dołożą wszelkich starań, żeby naprawić zło, żeby dać Wilnu silną, poważną „ramę“ organizacyjną.

Wilno, cieszące się w całym kraju sentymentem, nie potrafiło dotąd wykorzystać szeregu możliwości. Niech więc przynajmniej traz postara o to.

J. Niecieckі.

Nowy rekord pływacki



Na zawodach pływackich w Berlinie Amerykanin Adolf Kiefer ustanowił nowy rekord w pływaniu na wznak przebywając 100 mtr. w czasie 1:0,7 min. Na zdjęciu — uczestnicy zawodów od lewej do prawej: Gerstenberg — Niemcy (drugi), Adolf Kiefer (pierwszy) i Schlauch — Niemcy (trzeci).

Ppor. Wasilewski zdobył nagrodę gen. Rydza-Śmigłego

Odbyły się w Wilnie wielkie zawody strzeleckie o mistrzostwo WKS. Śmigły. Zawody te zostały zorganizowane z inicjatywy prezesa — WKS. Śmigły, jednego z najlepszych strzelców polskich płk. A. Stawarza. Kierownikiem zaś zawodów był mjr. Jan Pawlik. W czasie zawodów padał przeważnie deszcz, co ujemnie wpłynęło na wyniki, które nie są jednak złe.

Ogółem w zawodach wzięło udział około 300 strzelców. Rywalizacja była bardzo ciekawa, bo poziom był mniej więcej wyrównany. Najlepszy wynik osiągnął startując poza konkursem płk. Stawarz, który w pistolecie dowolnym osiągnął 469 kpt.

Przywiązując do tych zawodów wielkie znaczenie propagandowe i sportowe gen. Rydz Śmigły, protektor WKS. ofiarował nagrodę honorową, która została zdobyta przez ppor. Wasilewskiego. Nagrodę honorową ofiarował również b. dyr. PUWF. i PW. płk. dypl. W. Kiliński. Nagroda płk. Kilińskiego została zdobyta przez kpt. Sztompka.

W przyszłości mistrzostwa WKS. Śmigły odbywać się będą w konkurencji międzyklubowej — co pobudzi do jeszcze większej rywalizacji. Tegoroczne mistrzostwa były dobrze zorganizowane, a prócz wspomnianych nagród ofiarowanych przez gen. Rydza Śmigłego i płk. Kilińskiego, szereg cennych nagród zakupił WKS. Śmigły. Rozdanie nagród odbyło się w sali kasyna oficerskiego, ubiegłej soboty. Nagrody rozdali gen. Skwarczyński i płk. A. Stawarz.

Wyniki techniczne mistrzostw są następujące:

karabin wojskowy klasa I — 1) ppor. Wasilewski 195 kpt., 2) plut. Bielan, 3) plut. Michniewicz;

broń małokalibrowa klasa I — 1) kpt. Sztempka 359 kpt., 2) plut. Bosiak, 3) ppor. Wasilewski;

pistolet wojskowy klasa I — 1) kpt. Wojciechowski 153 kpt., 2) kpt. Sztompka, 3) chor. Sokulski;

pistolet dowolny klasa I — 1) ppor. Wasilewski 407 kpt., 2) mjr. Pawlik, 3) chor. Sokulski. Strzelający poza konkursem płk. Stawarz uzyskał 469 kpt.;

karabin wojskowy klasa II — 1) ppor. Browko 154 kpt., 2) ppor. Kępa, 3) sierż. Banasiewicz;

karabin wojskowy klasa II B, 1) plut. Melke 80 pkt., 2) sierż. Banasiewicz, 3) sierż. Dziennik;

karabinek sportowy klasa II — 1) plut. Wełnowski 337 kpt., 2) plut. Iwancewicz, 3) plut. Obuchowicz;

pistolet wojskowy klasa II — 1) kpt. Hegner 50 kpt.,

karabinek sportowy pań: 1) Malcowa 309 pkt., 2) Mazurkiewiczowa 308, 3) Schlichtingierowa 291 pkt.

W dniu rozdania nagród publiczność oklaskiwała zwycięzców.

A. Z. S. pokonał Ognisko K. P. W.

Wczoraj zakończony został międzyklubowy turniej piłki koszykowej z udziałem drużyn: — AZS., Ogniska KPW., Śmigły, OMP. i ŻAKS.

Został on starannie przeprowadzony przez Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych, na czele którego stoją: mjr. Mierzejewski i B. Wierzbicki.

Finał rozegrał się między AZS. i Ogniskiem KPW. Akademicy byli doskonale usposobieni strzałowo i zasłużenie wygrani z Ogniskiem — 26:22 pkt. Walka żywa i ciekawa. Do ostatniej chwili nie można było przesądzić która z drużyn ostatecznie zwycięży. W drużynie AZS. najlepiej grali: Łapiński, Rodziewicz i Kulesza, a w Ognisku: Kazimierski, Szymanowski i Kosarski. Drużyna Ogniska ustępowała zgraniem i dyspozycją strzałową. Widać brak treningu.

Mecz sędziowali: ppor. R. Hołownia i p. A. Subotowicz. Poziom turnieju wysoki.

RUCH WYJEŻDŻA DO NIEMIEC.

W czasie od 30 października do 3 listopada wyjeżdża mistrz Polski Ruch na turniej do Niemiec, gdzie rozegra dwa spotkania: 31 bm. w Dreźnie z D. S. C. i 1. 11. w Düsseldorfie z Fortuną.

Do Niemiec wyjeżdża Ruch osłabiony brakiem Tatusia i Gemzy, przewidzianych do reprezentacji Polski na mecz z Rumunją.

Skład Ruchu na mecze z D. S. C. i Fortuną przedstawia się następująco: Chyla, Czempisz, Wadas, Dziwiez, Badura, Panhyrsz, Urban, Wostal, Peterek, Górka, Wodarz.

Z drużyną Ruchu wyjeżdżają w charakterze kierowników Gettelr i Wieczorek.

KORPORANCI SPORTUJĄ.

Zaprojektowany w ogólnym programie „Miesiąca Propagandy“ AZS., międzykorporacyjny turniej w piłce siatkowej i ping — pongu zapowiada się interesująco.

Jako pierwsza zgłosiła swój udział najstarsza korporacja Polski „Polonia“, następnie „Cresovia“, „Polesia“ oraz „Pilsudia“ którym AZS. oddał do dyspozycji swoją salę gimnastyczną i przydzielił trenerów z pośród graczy vicemistrzowskiej drużyny Polski.

Treningi w piłce siatkowej i ping — pongu już zostały rozpoczęte, przyczem poszczególne zespoły wykazują stosunkowo niezły poziom.

Dla treningów ping — pongowych AZS. uruchamia dwa dalsze stoły.

Zgłoszenia dalszych korporacyj, opóźnione ze względu na różnorodność terminów zebrań konwentowych, oczekiwane są w najbliższych dniach.

Równocześnie wpływają do AZS. zgłoszenia gotowości ofiarowania nagród na turnieju z terenu USB., jak i od filistrów, korporacyj biorących udział w turniejach i in. zainteresowanych życiem młodzieży akademickiej.

Usportowienie korporacyj wileńskich wpłynie niewątpliwie na rozwój życia sportowego wśród akademików.

NARCIARZE A. Z. S. TRENUJĄ.

Narciarki i narciarze, pamiętajcie, że gdy spadnie śnieg, zamało będzie czasu na przeprowadzenie racjonalnego treningu.

Sekcja narciarska AZS. w trosce o waszą sprawność, już obecnie prowadzi suchą zaprawę narciarska: dla panów — poniedziałki i czwartki od 18,50 do 19,30; dla pań — we środy od 19 do 20 i w soboty od 18 do 19.

Zaprawę prowadzi olimpijczyk Polski kol. Marjan Woyna — Orlewicz.

ZAPISY DO SEKCJI SZYBOWCOWEJ A. Z. S.

Zapisy do sekcji szybowcowej AZS. trwają nadal i przyjmowane są codziennie w lokalu AZS. od godz. 18 do 19.

Studenci nie omijajcie tak doskonałej okazji nauczenia się latać.

A. Z. S. SIĘ BAWI.

AZS. zapowiada na czwartek 31 bm. bardzo miłą sportową wieczorynkę.

Odbędzie się ona w ognisku akademickiem, przy ulicy Wielkiej. Początek o godz. 21.

FILM O OLIMPJADZIE GIMNASTYCZNEJ.

Komitet Organizacyjny XI Olimpjady w Berlinie wykonał wespół z Agfą film o ćwiczeniach gimnastycznych obowiązujących w programie olimpijskim. Film ten służy jako uzupełnienie tekstu i rysunków rozpisanego obecnie programu gimnastycznego, gdyż porozumienie się na temat skomplikowanej kolejności ruchów na przyrządach tylko za pomocą słowa i rysunku jest ogromnie utrudnione. Uczestnicy olimpijskiego konkursu gimnastycznego muszą jednak być o tej kolejności dokładnie zgóry poinformowani. Wszystkie państwa, które zgłosiły zespół gimnastyczny, otrzymają po jednej kopji tego filmu.



Jak widać na zdjęciu, amerykańscy footbaliści muszą być nawet akrobatami.

Uroczystości ku czci Chrystusa-Króla

Wczoraj dorocznym zwyczajem całe katolickie Wilno obchodziło święto Chrystusa — Króla. W dniu tym we wszystkich kościołach wileńskich odbyły się nabożeństwa. W kościele św. Jana o godz. 11 rano uroczyste nabożeństwo w asyście licznego duchowieństwa odprawił J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski. Obecni byli na niem przedstawiciele władz miejscowych oraz różne organizacje społeczne i zawodowe wraz z sztandarami.

Zarówno kościół św. Jana jak i wszystkie inne kościoły wileńskie, w których odprawiono nabożeństwa, wypełnione były prawie po brzegi.

Ponieważ święto tegoroczne łączyło się z hasłem: „Chrystus uświęca rodzinę", na temat ten wygłoszono kazania oraz odbyły się akademje.

W kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu odprawiona została Msza św. ekspiacyjna za wszystkie czyny ludzkie, poniżające godność rodziny katolickiej.

Zjazd delegatów Zw. Rezerwistów

Wczoraj obradował w Wilnie doroczny zjazd delegatów podokr. wileńskiego Zw. Rezerwistów. Zjazd zgromadził przeszło 800 delegatów. Przybyła m. in. delegacja centrali Związku z Warszawy w osobach: inż. Zdrojewskiego i por. Mozera. Ministra Spraw Wojskowych reprezentował płk. Skokowski, wojewodę wileńskiego — naczelnik wydziału społeczno politycznego p. Birkenmayer. Pozatem w zjeździe wzięły udział pokrewne organizacje m. in. i Zw. Oficerów Rezerwy.

Po otwarciu zjazdu, którego dokonał prezes Podokręgu Wil. Zw. R. sędzia Krukowski, zebrani w uroczystym pochodzie na czele z własną orkiestrą udali się do kościoła św. Teresy, gdzie złożyli hołd Sercu Marszałka i wieniec z liści.

Po powrocie do własnego lokalu odczytano tekst oddania hołdu hetmanom i wodzom narodu, którego ostatnie zdania Rezerwiści chórem powtórzyli: „Jak niegdyś przodkowie nasi — husarze i pancerni rycerze wodzom swym i hetmanom wierni byli — tak my, rezerwiści — Wodzowi Naszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu do końca naszych żywotów wierni będziemy. Tak nam dopomóż Bóg".

Następnie w zastępstwie wojewody wileńskiego powitał zjazd nacz. Birkenmayer życząc pomyślnych obrad.

Do prezydjum Zjazdu poproszono: pp.: jako przewodniczącego dyr. Zdrojewskiego, na asesorów mjr. dypl. Szeligowskiego, płk. Klikowicza, sędziego Krukowskiego i por. Mesera, na sekretarza por. Zemłę.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zjazdu, sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, omówieniu programu prac, zatwierdzeniu preliminarza budżetowego, który wynosi 18.000 zł. oraz udzieleniu absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowych władz, które po przedłożeniu przez komisję matkę zebrani przyjęli przez aklamację.

Skład **nowego zarządu przedstawia** się następująco:: prezes — sędzia Krukowski, członkowie: sędzia Wyszyński, dyr. Woyna, dyr. Paczyński, dyr. Biernacki, senator Młodkowski, prezes ZOR. płk. Mirski, sędzia Szelking i prezes Mikulski. Jako komendant podokręgu Wil. Zw. R. automatycznie został dokooptowany mjr. dypl. Szeligowski.

Do **komisji rewizyjnej** wybrano: isp Żyłkę, inż. Połkowskiego, podprokuratora Piotrowskiego, mjr. Kobylińskiego i Iwanieckiego. Po dokonaniu wyborów zabrał głos mjr. dypl. Szeligowski, który podkreślił ważność pracy obywatelskiej, jaka powinna dominować w zwartych szeregach Zw. Rezerwistów.

Po kilku przemówieniach zabrał głos imieniem zarządu Głównego Zw. R. por. Moser, który między innemi powiedział: „Związek Rezerwistów odbywa obecnie wielki marsz społeczny, w którym niepowinno zbraknąć ani jednego członka. Ambicją każdego musi być, aby mógł on kroczyć w pierwszej czwórce, a jeżeli zbraknie mu sił — innym należy mu pomóc".

Na zakończenie zjazdu zebrani wysłali depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i do premjera Kościałkowskiego.

„Kurjer Wileński"

Uwaga! Wyjątkowa okazja taniego kupna!

Od dnia 10 do 31-go października b. r. za okazaniem niniejszego kuponu otrzyma **10% specjalnego rabatu** przy kupnie wszystkich artykułów w SKŁADZIE APTECZNYM, PERFUM i KOSMETYCZN.

W. NARBUTTA

Wilno, ul. Ś-to Jańska 11, tel. 4-72.

Ceny niskie i stałe.

Na marginesie

„Ach, ci urzędnicy!"

Ziemia cierpliwie dźwiga wspaniałą kolekcję ludzkich typów. Poważny odsetek wśród nich stanowią... urzędnicy. „Reszta" to ci, co bez względu na płeć, charakter i wyznanie przy każdej sposobności wzdychają solidarnie: „ach ci urzędnicy". Urzędnik jest opieszały, urzędnik jest gbur, urzędnik w godzinach przyjęć pije herbatę.

Ta mocno utrwalona świadomość sprawia, że mimo licznych przyjemnych rozczarowań, westchnienie nie traci na mocy.

Jeśli już nic konkretnego nie można zarzucić, urąga się przynajmniej na formalistykę. Ten sam człowiek, który piekło robi w domu o niestarannie oczyszczone buty, ma żal do urzędnika, gdy zwróci mu uwagę na złe nalepienie znaczka.

Przed paru dniami do jednego z oddziałów pocztowych zawitał taki właśnie krytyk porządków. Zwrócono mu uwagę, że nieczytelnie i nieprzepisowo wypełnił blankiet.

Postanowił dać „nauczkę".

— Że się pani wydaje nieczytelne moje pismo, to dowód, że pani nie umie czytać. Proszę mnie wogóle nie uczyć. Co to znaczy „nieprzepisowo"? Ja mogę sobie nawet „szmoncesowo" wypełniać blankiety, a pani obowiązkiem jest przyjmować.

„Odczyt" został przyjęty kulturalnem milczeniem. Niesyt jednak „triumfu" jegomość zapragnął mimo to sprowokować odpowiedź.

Oparł się nonszalancko przy drugiem okienku, gdzie wpłaca się pieniądze — i rozpoczął „ciąg dalszy".

— Cóż pan tak marudzi? To się powinno raz dwa przeliczyć i nie zabierać ludziom czasu..

Cisza.

— Możeby tak prędzej!

Urzędnik przerwał pracę i zadał rzeczowe pytanie:

— Czy pan tu podszedł się kłócić czy...

— Co znaczy kłócić się? Na rozmowy chodzę gdzieindziej. Tu „płacę i wymagam"

Nasuwa się pytanie czy w podobnych wypadkach urzędnik nie może „wymagać", by „więcej niż nerwowego" klijenta załatwiła osoba „urzędowo postronna"?

Ciągle narzekamy na innych, a tymczasem czy przypadkiem sami sobie nie utrudniamy życia?

amik.

—[o]—

KURJER SPORTOWY

Ruch sięga po mistrzostwo Ligi

Dąb—Czarni 6:1

Wczorajszy mecz Pogoni ze Śląskiem zmniejszył szanse Pogoni na zdobycie tytułu mistrza Polski. Pogoń straciła dwa cenne punkty. Śląsk okazał się drużyną silniejszą. Zwycięstwo Śląska — benjaminka Ligi — wysunęło drużynę na 6 miejsce w tabeli, a Pogoń została z leadera zepchnięta przez Ruch, który po ostrej walce potrafił wygrać z Garbarnią. Na trzeciem miejscu znajduje się Warta, a na 4 Legja, która uzyskała dwa punkty z Warszawianką.

Najprawdopodobniej więc mistrzem pozostanie ponownie Ruch.

Wczorajsze spotkania zakończyły się następującemi wynikami: Śląsk — Pogoń 2:1, Wisła — Polonia 8:1, Ruch — Garbarnia 1:0, Legja — Warszawianka 2:1, ŁKS. — Cracovia 1:1.

Tabela Ligowa przedstawia się następująco: 1) Ruch 24 pkt., 2) Pogoń 23 pkt., 3) Warta 22 pkt., 4) Legja 18 pkt., 5) ŁKS. 18 pkt., 6) Śląsk 18 pkt., 7) Warszawianka 17 pkt., 8) Wisła 16 pkt., 9) Garbarnia 16 pkt., 10) Cracovia 14 pkt., 11) Polonia 8 pkt.

Los Polonii został już dawno przesądzony, przesądzony los zdaje się już być również i Cracovii, która będzie musiała chyba ustąpić drużynie ze Śląska — Dębowi, który po wczorajszym meczu z Czarnymi wykazał doskonałą formę. Czarni przegrali 1:6. Wysoka wygrana Dębu potwierdza dorbą formę ślązaków, którzy mają teraz pełne szanse wejścia do Ligi. Okręg Śląski będzie posiadał wówczas aż 3 drużyny Ligowe.

—oOo—

Taniec na Olimpjadzie

W związku z Igrzyskami Olimpijskiemi w 1936 r. organizują Niemcy międzynarodowy konkurs taneczny, który odbędzie się bezpośrednio przed otwarciem Olimpjady, od 15 do 30 lipca w stolicy Rzeszy. Każde państwo delegować może 3 solistów względnie pary taneczne, trzy grupy dowolnego tańca i 3 grupy baletowe. Każda z grup musi mieć conajmniej 10 członków. Soliści i pary zademonstrować mogą 3 tańce kolejno, które trwać mają w sumie 20 minut. Tańce grupowe trwać mają od 15 do 45 minut.

Cena elektryczności musi być obniżona

Związek Lokatorów i Sublokatorów m. Wilna i woj. Wileńskiego, wystosował do Rady Miejskiej w Wilnie następujący memorjał, z którego tezami solidaryzujemy się najzupełniej. **(Red).**

Niżej podpisana organizacja ma zaszczyt złożyć na ręce Wysokiej Rady Miejskiej w Wilnie memorjał treści następującej:

I. Światło elektryczne w Wilnie, będąc artykułem pierwszej i codziennej potrzeby, stanowi poważną pozycję w budżecie każdej rodziny. W chwili obecnej, w okresie znacznej zniżki cen obrotów oraz obniżenia dochodów wszystkich warstw społeczeństwa, (średni koszt utrzymania rodziny w Wilnie wynosi obecnie ca 55, przyjmując 1928 r. za 100) Elektrownia winna zrozumieć sytuację abonentów i uwzględniając niżej wyszczególnione postulaty obniżyć cenę za sprzedawaną energję elektryczną.

II. Zgodnie z danemi opublikowanemi przez Związek Elektr. Polskich („Gospodarka elektr. w Polsce" Warszawa — 1930) koszty bezpośredniej produkcji za wytworzenie 1 klw. wynoszą w Wilnie ca gr. 15; nie wątpimy, iż w r. 1935 koszty te zwiększeniu nie uległy. Jeżeli zaś obciążymy te koszty produkcji wszelkiemi innemi wydatkami, to zgodnie z wykazami, dostarczonemi przez Elektrownię Wileńską („Związki Samorządowe Woj. Wil. w świetle liczb" — Wilno — 1935) otrzymamy sumę **gr. 35 jako samokoszt 1 klw. Tymczasem Elektrownia pobiera za 1 klw. około 60 gr. jako cenę przeciętna,** co pozwala ponad wszelką wątpliwość stwierdzić **znaczną rozpiętość między kosztami produkcji a stawkami taryfy elektrycznej, w szczególności oświetleniowej, wynoszącej gr. 85 za 1 klw.**

III. Z drugiej strony ubiegły rok budżetowy wykazuje dalszy nieprzerwany wzrost liczby funkcjonujących liczników, ilość których zwiększyła się w porównaniu z r 1933 o przeszło 1500 (20.010 — 21.622), podczas gdy roczne zużycie energji (w klwg.) na jeden licznik spadło w tymże okresie o 38 jednostek (298 — 260), co jaskrawo ilustruje **wpływ monopolistycznego ukształtowania ceny na zmniejszenie się popytu, gdyż konsument zmuszony jest ograniczać siebie w korzystaniu z energji,** szkodząc tem sobie i finansom miejskim.

IV. Chcąc zgóry zapobiec ewentualnym zarzutom, wyrażamy opinję, iż należyte zrealizowanie naszych dezyderatów nietylko nie spowoduje niedoboru budżetowego, lecz niewątpliwie podwyższy dochód elektrowni. **Koszty bezpośredniej produkcji prądu wymagają wydatnej obniżki,** co wynika chociażby z następującego porównania niektórych elektrowni:

Lwów około 8 gr. za klw., Sosnowiec — 4, Warszawa — 5, Częstochowa — 7, Kielce — 5, **Wilno — 15 za klw.**

Droga do obniżenia samokosztu leży, poza dalszem ogólnem usprawnianiu **gospodarki** Elektrowni, przedewszystkiem na zwiększeniu produkcji co niewątpliwie nastąpi, jeśli cena energji zostanie wydatnie zmniejszona.

V. Abstrahując od argumentów finansowych, musimy stwierdzić, że **elektrownia miejska nie powinna być eksploatowana, jako źródło dochodów komunalnych, t. j. na podstawach monopolu fiskalnego, lecz i winna być traktowana jako instytucja użyteczności publicznej;** podstawę prawną do tego twierdzenia widzimy w ust. 2 par. 1 Rozp. Min. Spr. Wewn, z dnia 16 lipca 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 790) wyjaśniającego znaczenie par. 28 Ustawy z 11. 8. 1923 r. o tymczas. uregul. finans. komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747),

Nadmieniamy również, iż sprawa omawiana w memorjale niniejszym znajduje całkowite zrozumienie w sferach rządowych, czego dowodem jest część przemówienia Pana Premjera Kościałkowskiego z dn. 24 października r. b., poświęcona obniżeniu cen za świadczenia komunalne.

VI. **Elektrownia nie powinna traktować należności za ponowne włączenie prądu jako źródła dochodu,** należy bowiem w tym wypadku ograniczyć się jedynie do pobierania zwrotu rzeczywistych kosztów, związanych z ponownem włączeniem; jest rzeczą notorycznie znaną, że opóźnienie w opłacaniu rachunków wynika prawie wyłącznie z powodu, przedewszystkiem niezawinionego chwilowego braku gotówki. Gdyby, ewentualnie, uważano za niemożliwe obniżenie opłaty za ponowne włączenie, to należałoby udzielić abonentom dłuższego niż dotychczas ulgowego terminu w spłacie rachunków za zużytą energję.

Reasumując powyższe zgłaszamy następujące wnioski:

1) obniżenia ceny zasadniczej na oświetlenie do 50 gr. za 1 klw. bez wprowadzenia żadnych dodatkowych opłat, z tem, że ażeby łącznie z obowiązującym dodatkiem na bezrobotnych cena 1 klw. nie wynosiła więcej jak 60 gr.;

2) obniżenia ceny prądu przemysłowego (dla motorów) w stosunku, w jakim będzie obniżona cena za oświetlenie;

3) obniżenia opłaty za ponowne włączenie prądu do wysokości 50 gr.; ewentualnie:

4) udzielenia miesięcznego ulgowego terminu w opłacie należności za energję, licząc powyższy okres od dnia doręczenia rachunku.

Memorjał podpisał Zarząd Związku.

Czy zostanie wznowiona nagroda literacka m. Wilna?

W związku z rozpoczynającemi się w Zarządzie miasta pracami budżetowemi staje się aktualna sprawa nagrody literackiej m. Wilna. Jak wiadomo dotychczas nagrodę taką przyznano jedynie raz. Laureatką jej była p. Kazimiera Iłłakowiczówna. Później, z powodu niedoborów budżetowych, magistrat zawiesił nagrodę. Obecnie na skutek osiągnięcia równowagi budżetowej przyznanie nagrody literackiej na rok przyszły staje się znów aktualne.

Sprawa ta będzie poruszona na posiedzeniu radzieckiej Komisji Kulturalno—Oświatowej.

Sprawa p. Kownackiego

Sąd dyscyplinarny wileńskiej Rady Adwokackiej rozpatrywał w dniu 4 bm. sprawę aplikanta Piotra Kownackiego, który w gm. sądu wobec świadków odezwał się w niewłaściwy sposób o ś. p. Marszałku Piłsudskim. Sąd Dyscyplinarny uznał winę apl. Kownackiego za stwierdzoną i udzielił mu nagany, co spowodowało przedłużenie okresu aplikacji o trzy miesiące poza przysługujący mu termin.

W najbliższym czasie, po otrzymaniu odpisu wyroku Sądu Dyscyplinarnego, powezmą odpowiednie decyzje Syndykat Dziennikarzy i Rada Miejska, do których to instytucyj należy p. Kownacki.

Trzy rany w głowie

Wczoraj wieczorem dostarczono dorożką do ambulatorjum pogotowia ratunkowego ociekającego krwią mężczyznę. Miał trzy rany w głowie, zadane ostrem narzędziem. Po nałożeniu mu opatrunków opowiedział on co następuje:

Nazywa się Michał Kossak. Ma młodą i przystojną żonę, która jak twierdzi Kossak, zakochała się... w jakimś innym. Gdy starał się jej przeszkodzić w spotkaniu — uderzyła go trzykrotnie dłotem po głowie.

Przeciwko Kosakowej wszczęto dochodzenie. (c).

PAN

Uroczysta PREMJERA!

Epokowe dzieło genjusza ludzkiego. Największe dźwiękowe arcydzieło XX wieku.

Najpotężniejsze misterjum wszystkich czasów

GOLGOTA

Produkcja: 1935-36 r. Koszt produkcji: 5.000.000 dolarów. Czas realizacji — 2 lata. Role główne wykonało 43 słynnych artystów europejskich. Dziesiątki tysięcy osób w scenach zbiorowych. Protektorat nad największem dźwięk. arcydziełem objęła **Akcja Katolicka.** Pocz. **punkt.:** 4—6—8—10 15. Bilety honor. nieważne

KRONIKA

Poniedziałek 28 Październik

Dziś: Szymona i Tadeusza Ap.
Jutro: Narcyza BW., Euzebji

Wschód słońca—godz. 6 m. 16
Zachód słońca—godz. 3 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 27.X. 1935 r.

Ciśnienie 753
Temp. średnia + 3
Temp. najw. + 5
Temp. najm. + 2
Opad 1,3
Wiatr: połudn.
Tend. bar.: spadek ciśn.
Uwagi: deszcz

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujace apteki: 1) Rodowicza (Ostrobramska 4); 2) Romeckiego (Wileńska 8); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); Sapożnikowa (róg Zawalnej i Stefańskiej).

Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach za wyjątkiem Śnipiszek.

PRZYBYLI DO WILNA

— **Do Hotelu St. Georges:** Kiersnicki Jerzy, urzędnik z Białegostoku; Reinhardt Henryk, inżynier z Drezna; ks. Mie Aleksander ze Święcian; Iwaszkiewicz Tomasz, ekonomista z Warszawy; Kotbuszewski Stanisław, profesor z Rygi; Ordonówna Hanka, artystka z Warszawy; hr. Tyszkiewicz Michał, ziemianin z maj. Orniany; Igo Sym, artysta z Warszawy; Gelbard Izaak, kupiec z Gdańska, Szlossberg Roman, pianista z Warszawy.

MIEJSKA.

— WODA NA WILJI PODNIOSŁA SIĘ O 60 CM. Na skutek ostatnich deszczów poziom Wilji podniósł się około 60 cm. Utrudnia to bardzona prace ziemne przy regulacji brzegu rzeki.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **ODROCZENIE DOROCZNEGO WALNEGO ZEBRANIA KLUBU WŁÓCZĘGÓW. — Zapowiedziane na dzień dzisiejszy walne zebranie Klubu Włóczęgów NIE ODBĘDZIE SIĘ.**

O kolejnym terminie poinformuje osobny komunikat.

KONKURS
na wydzierżawienie bufetu

Zarząd Stowarzyszenia „Rodzina Urzędnicza“ w Mołodecznie ogłasza konkurs na wydzierżawienie bufetu w swojem Kasynie. Bufet do objęcia od dnia 15 grudnia 1935 r. Reflektanci winni złożyć swoje oferty do dnia 1 grudnia 1935 r. do Zarządu (gmach Starostwa w Mołodecznie, pok. Nr. 69), gdzie również mogą otrzymać bliższe informacje.

Mołodeczno, dnia 15.X 1935 r.

J. Lejdura Sekretarz. **Z. Ilczukowa** Przewodnicząca.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— DZIŚ, w poniedziałek dnia 28 bm. o g. 8 wiecz. „Cudowny stop“ — komedja Kirszona, z życia współczesnej młodzieży rosyjskiej. Akcja utworu obfituje w sceny pełne niefrasobliwego humoru i toczy się na ciekawie podmalowanem tle obyczajowem.

— ZAPOWIEDZ. Dnia 6 listopada rb. w Teatrze Miejskim na Pohulance wystąpi z jednym koncertem — światowej sławy śpiewaczka Marion Anderson. Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań „Lutnia“. Ceny specjalne, zniżki, kupony i passe—partout — nieważne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— WYSTĘPY ELNY GISTEDT. — Dziś po cenach zniżonych grana będzie op. „Królowa i Prezydent“, która mimo powodzenia niebawem schodzi z repertuaru. W roli królowej występuje świetna Elna Gistedt.

— „MADAME DUBARRY“. W czwartek po raz pierwszy na repertuar teatru „Lutnia“ wchodzi nowość teatrów zagranicznych op. Milloeckera „Madame Dubarry“ z Elną Gistedt w roli tytułowej. Operetkę tę wprowadza na scenę Wyrwicz-Wichrowski.

TEATR „REWJA“.

— Dziś w poniedziałek 28 października premjera p. t. „Odwieczna historja“. Udział całego zespołu.

Na wileńskim bruku

KREW W HERBACIARNI.

Wczoraj wieczorem do herbaciarni Samuela Saka (Bazyljańska 1) zgłosił się niejaki Joachim Żemczugow zamieszkały przy ulicy Wąwozy 1 i będąc pijany zażądał herbaty.

Spóźniony gość wszczął kłótnię z synem właściciela herbaciarni Eljaszem Sakiem, który go w rezultacie ugodził nożem w plecy.

Rannego przewieziono do ambulatorjum pogotowia, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Żemczugowa aresztowano. (c).

BÓJKA PRZY ULICY SADOWEJ.

Wczoraj wieczorem przy ulicy Sadowej wynikła bójka pomiędzy 6 osobnikami. Został uderzony nożem w plecy niejaki I. Lukner zam. na Lipówce.

Przewieziono go do szpitala Św. Jakóba. — Nożownika zaś w osobie Karola Juchniewicza zatrzymano.

ZDEMOLOWAŁ MIESZKANIE I POBIŁ WŁAŚCICIELKĘ.

Wczoraj wieczorem do mieszkania Heleny Kopyckiej (Szkaplerna 17) wtargnął niejaki A. Strelczuk, który zdemolował całe mieszkanie, nie szczędząc razów jego właścicielce.

Krzyki Kopyckiej zwabiły posterunkowego, który napastnika odstawił do komisarjatu. (c).

PODRZUTEK W KOŚCIELE ŚW. TERESY.

W kościele Św. Teresy znaleziono wczoraj podrzutka w wieku kilku tygodni z kartką: „porzuciłam, bo nie mogłam wyżywić“.

ZRYWALI SZYLDY..

Wczoraj w nocy na ulicy Mickiewicza, — wpobliżu domu Nr. 4 policjant zatrzymał 2-ch podhumorzonych studentów USB., którzy zrywali szyldy z domów. (c)

RADJO
WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 października 1935 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn.; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dzien. por.; Muzyka; 7.50: Program dz.; 7.55: Informacje, 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dz. południ., 12.15: Koncert południowy; 13.25: Chwilka dla kobiet; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne: 15.30: Muzyka operetkowa; 16.00: Lekcja języka niem.; 16.15: Koncert tria salonowego Haliny Balińskiej; 16.45: Wywiad — skecz H. Wisłockiej; 17.00: Fantazja u dzieci; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Koncert solistów; 17.50: Jesienne nastroje, felj. pióra Włodzimierza Korsaka; 18.00: Koncert w wyk. ork. 73 pp.; 18.30. Program dz; 18.40: Różne czasy — różne kraje; 19.00: Jak wyglądał zamek trocki przed zburzeniem, pog. wygł. arch. Jan Borowski; 19.20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: „Dziś gramy tańce“; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Wesele na Podhalu; 21.30: Wieczór lit. poświęcony Marji Konopnickiej; 22.00: Koncert symf. 23.00: Kom. met.; 23.05—23:30: Muzyka taneczna.

M A R J A
KONOPNICKA



AUDYCJA RADJOWA
PONIEDZIAŁEK 28. X. O GODZ. 21.30

WTOREK, dnia 29 października 1935 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn.; 6,34: Gimn.; 6,50: Muzyka; 7,20: Dz. por.; Muzyka; 7,50: Program dz.; 7,55: Giełda roln.; 8,00. Audycja dla szkół; 8,10—11,57: Przerwa; — 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dz. podn.; 12,15: „O bożkach — nieukach“ B. Hertza; — 13,25: Chwilka dla kobiet; 13,30: Z rynku pracy; 13,35: Muzyka popularna; 14,30—15,15 Przerwa; 15,15. Odcinek pow.; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Koncert Ork. Ork. Mandolinistów „Halka“; 16,00: Skrzynka PKO.; 16,15: Schumann — Etiudy symfoniczne; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: Wielkie i drobne wynalazki; 17,15: Lekka audycja muzyczna; 17.50: Encyklopedja mówiona; 18,00: L. van. Beethoven — Tio smyczkowe op. 9, Nr. 1; 18,30: Program na środę; 18.40: Wyjątki z op. „Turandot“ — Pucciniego; 19.00. Audycja poetycka „Detektyw na trepie“ nowy tom poezyj Al. Rymkiewicza omówi Jerzy Zagórski; 19,25: Koncert reklamowy; 19,35: Wiad. sportowe; 19,50: Pogadanka aktualna; 20.00: U dentysty, monolog; 20.10: Transm. z I części inauguracyjnego koncertu w Sali Tow. Muz. w Lublinie; 20,50: Dz. wiecz.; 21,00: Obrazki z Polski; 21.05: Recital fort: — 21.15: Felj. muzyczny; 21,55: Muzyka lekka; — 22,30. Polska w oczach Anglika — felj.; 22.45: Czy regjonalizm jest kierunkiem aktualnym odczyt dr. Jerzego Ordy; 23.00: Kom. met.; 23,05—23,30: Nowości taneczne.
457Śn :ieha3t;mmoretc;m

„Samopomoc“ przed sądem

Onegdaj na wokandzie sądu grodzkiego w Wilnie figurowała sprawa założycieli T-wa „Samopomoc“, oskarżonych o przywłaszczenie kaucyj 17-tu osób, którym obiecano w tem „Towarzystwie“ pracę.

„Samopomoc“, której prezesem był niejaki Tarajło, miała swój lokal na ul. Bonifraterskiej i głosiła, że rozwija energiczną pracę w kierunku ożywienia ruchu handlowego w Wilnie. Praca ta miała polegać na... napędzaniu klientów do poszczególnych firm handlowych, które miały za to płacić prowizję „T—wu Samopomoc“. Jednocześnie założyciele „T-wa“ ogłaszali w miejscowych dziennikach, że potrzebni są do biura kasjer, kanceliści, woźni i t. p. Oczywiście ilość zgłoszeń była b. duża. „Samopomoc“ jednak żądała kaucji. Siedemnastu naiwnych kaucję złożyło.

Na ławie oskarżonych zasiedli prezes „Twa“ — Tarajło, buchalter — Kulpowicz, Pietkiewicz — redaktor pisma „Samopomoc“ i wreszcie Budnicki „naganiacz“ poszukujących pracy z kaucjami.

Spowodu niestawiennictwa jednego ze świadków sprawa została odroczona. (wl)

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Występy Elny Gistedt
Dziś o godz 8.15 w. — Ceny zniżone
KRÓLOWA i PREZYDENT

Pianina
i FORTEPIANY nowe okazyjne: Becker, Betting, Blüthner Erard, Fibiger, Ibach, Mühlbach, Rönisch, Schröder i inne sprzedaje na dogodnych warunkach od zł. 400. H. Abelow Niemiecka 22 (front)

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską
ul. Grodzka 27

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5 — 20
róg Ofiarnej (obok Sądu

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. **Wielką 10—4**
tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągry

HELIOS Uroczysta premjera! Najpotężniejsze gigantyczne arcydzieło filmowe świata!

WYPRAWY KRZYŻOWE



Reżyserja genjalnego mistrza **CECILA B. DE MILLEA.**

W rolach głównych: bohater filmu „Kleopatra“ **Henry Wilcoxon,** czarująca **Loretta Young. Józef Schildkraut** oraz **Katherine de Mille.** — **Dziesiątki tysięcy statystów. Film, który każdy musi zobaczyć!** — Nad program: **Kolorowa atrakcja** „REWJA NA KSIĘŻYCU“
Początek seansów o godz. 4—6—8—10 15, w dnie świąteczne i w niedzielę od g. 12-ej

CASINO Ostatnie dni. **KOLOSALNY SUKCES!**
Największy sensacyjny obraz z życia **dżungli**

TARZAN NIEUSTRASZONY



Lwy, krokodyle, nosorożcy, konie dzikie i wiele in. zwierząt. Rolę Tarzana odtwarza **Buster Grabbe,** świat. mistrz pływania. NAJWYŻSZE NAPIĘCIE! GROZA! Nad program: **Dodatek i najnowsze aktualja.** Począt. o 4-ej

REWJA Balkon 25 gr. Progr. Nr. 45 p. t. **ODWIECZNA HISTORJA**

Rewja w 2 częściach i 18 obrazach. Z udziałem ulubieńców publiczności: baletmistrza **Ostrowskiego,** primabaleriny **Basi Relskiej,** pieśniarki **Mary Żejmówny,** humorysty **Ant. Jaksztasa** oraz pożegnalnie występujących Gosi Negro, Bol. Majskiego, J. Bohuszówny, A. Kaczorowskiego
Codziennie 2 przedstawienia: o 6.30 i 9 ej wiecz. W niedz. i święta 3 przedst.: 4.15, 6,45 i 9.15

OGNISKO Dziś! Najdroższy film świata! Triumf sztuki nad naturą!

Miłość Tarzana

W rolach głównych: **Johny Weissmuller** i **Maurin O'Sullivan**
Nad program: DODATKI DZWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. **Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł.** Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: **od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.** Konto czekowe P. K. O. nr, 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.